

*Sygn. akt I C 69/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013 roku

**Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny**

w składzie: Przewodniczący SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 20 marca 2013 roku w Środzie Śląskiej

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 11.000 zł (jedenaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 września 2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.967 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zarządzenia:

1. odnotować,

2. kal. 21 dni,

28.02.2013r.

## UZASADNIENIE

Powód M. W. w pozwie przeciwko stronie pozwanej (...) SA w W., wniesionym w dniu 29.01.2013 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 11.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 07 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Powód twierdził, że w dniu 15 lipca 2012 r. został poszkodowany na skutek wypadku komunikacyjnego, a pojazd którym kierował sprawca w chwili zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej polisą (...), a w trakcie zdarzenia powód był zapięty w pasach, nie był pod wpływem alkoholu ani innych środków odurzających. W wyniku zdarzenia powód doznał określonych w pozwie urazów oraz cierpień fizycznych i psychicznych oraz odczuwa do chwili obecnej skutki tego zdarzenia. Strona pozwana rozpoznając zgłoszenie powoda szkody na osobie pismem z dnia 24.08.2012 r. przyznała powodowi zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w kwocie 2.500 zł, natomiast pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 27.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powoda wypłacone dotąd zadośćuczynienie przez stronę pozwaną jest zaniżone i nie realizuje swojej kompensacyjnej roli.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku komunikacyjnego, jakiemu powód uległ w dniu 15.07.2012 r. w wyniku którego doznał urazu ciała, przyznała też, że w toku postępowania likwidacyjnego

wszczętego w następstwie zgłoszenia szkody przez powoda wypłaciła mu kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana zarzuciła, że dotąd przyznana przez nią kwota tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 Kc sumę tytułem uszczerbku na zdrowiu powoda, a kwota dochodzona przez powoda jest wygórowana. Strona pozwana też zakwestionowała roszczenie powoda co do odsetek ustawowych, gdyż jej zdaniem nie była i nie jest w opóźnieniu wobec powoda.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 15.07.2012 r., w którym poszkodowanym został powód doznając przy tym urazu ciała, a sprawcą był kierujący pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Bezsporne było również, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wszczętego w następstwie zgłoszenia szkody przez powoda wypłaciła mu kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku ww. wypadku komunikacyjnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Do wypadku komunikacyjnego z 15 lipca 2012 r. doszło w ten sposób, że gdy powód wracał z rodziną z wakacji, kierując swoim pojazdem zatrzymał się na czerwonym świetle w N.i po kilku sekundach pojazd typu J.o masie ok. 2,5 tony, którym kierował sprawca wypadku, nadjeżdżający z tyłu z prędkością ok. 40 km, uderzył silnie w pojazd powoda, który jeszcze stał. W momencie uderzenia powód poczuł ból w okolicy szyi, a miał głowę odwróconą w kierunku żony, kiedy nastąpiło uderzenie. W pierwszej chwili po uderzeniu powód bardziej zajął się rodziną, a zwłaszcza dziećmi czy nic się im nie stało; powód odczuwał ból w szyi, ale stres spowodował, że powód zajął się czymś innym, w tym załatwianiem formalności z funkcjonariuszami Policji, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia. Po wykonaniu czynności przez Policję powód chciał prowadzić swój pojazd dalej, ale odczuwał tak znaczny ból głowy, że nie mógł go prowadzić i musiała prowadzić dalej jego żona. Jak powód przyjechał do domu, położył się do łóżka i jak się obudził, już nie mógł się ruszać, bo miał bóle szyi, głowy i kręgosłupa między łopatkami oraz drętwienie kończyn. Wówczas teść powoda zawiózł go do szpitala w Ś.. W szpitalu stwierdzono u powoda skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, skręcenie odcinka lędźwiowego kręgosłupa i uraz głowy. W czasie 2 dniowego pobytu w szpitalu powód dostawał tam w ramach leczenia tabletki przeciwbólowe i nasenne oraz założono mu kołnierz ortopedyczny Schantza. Przed przyjęciem na oddział szpitalnym powodowi zrobiono też zdjęcia RTG całego kręgosłupa, a przy wypisie ze szpitala dostał zalecenie konsultacji neurologicznej i ortopedycznej i noszenia kołnierza ortopedycznego, który powód nabył we własnym zakresie i nosił go po wypisie ze szpitala. Po tygodniu po wypisie ze szpitala powód poszedł do lekarza ortopedy, który zalecił dalsze noszenie kołnierza, który powód nosił łącznie przez 8 tygodni. Powód odbywał też konsultacje neurologiczne. Po wypisie ze szpitala powód czuł się tak samo jak przy przyjęciu do szpitala, bo jedynym leczeniem w szpitalu było podawanie powodowi tabletek przeciwbólowych. Po wypisie ze szpitala powód brał tabletki przeciwbólowe 4 razy na dobę zgodnie z zaleceniami, przez co najmniej 3 tygodnie a później najczęściej 2 razy dziennie, a obecnie 1-2 tabletki dziennie, zwłaszcza przed spaniem, bo po całym dniu aktywności ból szyi się nasila oraz powód odczuwa mrowienie rąk przy zasypianiu. Wcześniej powód nie cierpiał nigdy na takie dolegliwości. Powód dostał skierowanie na rehabilitację, która miała polegać na masażu, działaniu lampami i elektrodami, ale do rehabilitacji jeszcze nie doszło z uwagi na bardzo duże kolejki w publicznej służbie zdrowia a powód musiał wracać do pracy. Na zwolnieniu lekarskim od pracy powód przebywał około miesiąca. Po powrocie ze zwolnienia, powód wykonujący pracę kierowcy ciężarówki, dostał stałą pomoc w postaci drugiego kierowcy, który wykonywał za niego przez 2 miesiące część jego pracy, polegającą na zapakowywaniu pustych opakowań po drobiu na samochód. Obecnie wskutek wypadku z 15.07.2012 r. powód nie może pograć z synem będącym w wieku 9 lat w piłkę, tak jak wcześniej, bo odczuwa wówczas ból w okolicy szyi, trudno mu też nosić jego małą córkę w wieku 19 miesięcy. Wskutek wypadku powód przez 4 miesiące praktyczne w ogóle nie pomagał swoim teściom w gospodarstwie rolnym, co dotychczas robił, w takich ciężkich pracach jak obrządek przy świniach, nalewanie wody kaczkom, kurom, nasypywanie zboża i wyrzucanie gnoju. Od ok. 1, 5 miesiąca powód powoli wykonuje te prace, choć jeszcze nie wszystkie np. nie nosi słomy. W pracy powód nadal ma doraźną pomoc od kolegów z zapakowywaniem pojemników. Przed wypadkiem z 15.07.2012 r. powód rzucił palenie i zaczął biegać dla zdrowia, ale obecnie mimo prób nie może tego robić, bo ogranicza go ból w plecach między

łopatkami. Przed tym wypadkiem powód nie miał innych wypadków komunikacyjnych ani urazów kręgosłupa, był aktywny na wsi i w życiu rodzinnym.

Dowód: - przesłuchanie powoda – k.49-50

- odpisu notatki policyjnej o zaistniałej kolizji drogowej z dnia 15.07.2012 r., odpisu oświadczenia powoda z dnia 19.07.2012 r., odpisu fry VAT (...), kopii druków (...), odpisu faktury (...), odpisu skierowania do Poradni Neurologicznej i odpisu skierowania do Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej, odpisu zaświadczenia lekarskiego z dnia 30.07.2012 r., odpisu rachunku nr (...), odpisu skierowania na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 26.07.2012 r., odpisu faktury nr (...) – k.11-21 oraz w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) – w załączeniu akt

Powód dokonał zgłoszenia stronie pozwanej szkody na osobie wskutek wypadku komunikacyjnego z 15.07.2012 r. pismem z dnia 20.07.2012r., nadanym listem poleconym w dniu 19.06.2012 r. i wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania i stosownego zadośćuczynienia.

Dowód: - pismo pełnomocnika powoda z .06.2012 r. z dowodem nadania – k.7 oraz w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) – w załączeniu akt

Pismem z dnia 24.08.2012 r. strona pozwana przyznała powodowi kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku ww. wypadku komunikacyjnego.

Dowód – pismo strony pozwanej z dnia 24.08.2012 r. – k.25 oraz w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) – w załączeniu akt

Pismem z dnia 08.01.2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 27.000 zł tytułem dalszego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Dowód: - pismo pełnomocnika powoda z dnia 08.01.2012 r. – k.26-29 oraz w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) – w załączeniu akt

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Z art. 415 k.c. wynika podstawowa zasada odpowiedzialności cywilnej – odpowiedzialność za szkodę wywołaną zawinionym działaniem lub zaniechaniem. Zgodnie zaś z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast, stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywdę należy rozumieć jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia związane z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Przyjmuje się też, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie cierpień psychicznych i fizycznych, zarówno już doznanych, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości jako skutek zdarzenia wywołującego krzywdę.

W rozpoznawanej sprawie sama odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległ powód w dniu 15 lipca 2012 r. nie była sporna, albowiem strona pozwana przyjęła wobec powoda, co do zasady, odpowiedzialność cywilną za sprawcę tego wypadku. Kwestią sporną pozostawało natomiast kwota dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jakiego domagał się powód. Niesporne w orzecznictwie sądowym i doktrynie jest, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy ustawodawca pozostawił sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to przykładowo: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia,

czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (vide: tak SN z wyroku z dn. 12.04.1972 r., II CR 57/72, opubl. w OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2004 r., V CK 282/03, niepubl.). W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie z art. 445 K.c. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, musi być rozważana indywidualnie i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak m.in. SN w wyroku z dn. z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w M.P.Pr. (...)). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (tak SN w wyroku z dnia 16.07.1997 r., II CKN 273/97, nie publ.). Ponadto zdaniem Sądu procentowo ustalony przez biegłych lekarzy zakres doznanych urazów ma znaczenie jedynie pomocnicze i nie może stanowić głównego wskaźnika wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, gdyż przy ustaleniu jego wysokości należy brać pod uwagę również pozostałe wyżej wymienione czynniki. Wobec tego i wobec nie kwestionowania przez stronę pozwaną faktów dotyczących doznanych urazów i doznanych cierpień fizycznych i psychicznych przez powoda w wyniku wypadku z 15 lipca 2012 r. czy związku przyczynowego pomiędzy tymi faktami, Sąd pominął dowód z zawnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy, gdyż dowody przeprowadza się jedynie na okoliczności sporne (art. 229 i 230 Kpc).

Zdaniem Sądu powód mógł zasadnie żądać od strony pozwanej zapłaty uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 11.000 zł. Dokonując takiej oceny Sąd kierował się następującymi okolicznościami wynikającymi ze stanu faktycznego:

- rozmiar bezpośrednio doznanych obrażeń ciała u powoda w wyniku zdarzenia z dnia 27.04.2012 r.,
- bezpośrednie następstwa wypadku w postaci bardzo silnego bólu fizycznego szyi, głowy i kręgosłupa między łopatkami oraz drętwienia kończyn, co powód zaczął odczuwać powód po ustąpieniu stresu wywołanego wypadkiem,
- stres u powoda tuż po wypadku wywołany obawą, że coś się stało rodzinie powoda, w tym zwłaszcza jego dzieciom,
- konieczność skorzystania z pomocy przyszpitalnego oddziału ratunkowego i poddania się tam określonym zabiegom lekarskim i badaniom, nawet jeśli były bezbolesne,
- konieczność przyjmowania i natężenie przyjmowania środków przeciwbólowych i nasennych w związku z utrzymującym się przez dłuższy czas stale silnym bólem, który przed wypadkiem nie występował,
- konieczność i czasokres noszenia przez dłuższy czas kołnierza ortopedycznego,
- konieczność odbywania co najmniej kilkukrotnych konsultacji lekarskich związanych ze skutkami wypadku,
- konieczność znoszenia obecnie powracającego w niewielkich odstępach czasu bólu szyi, głowy i mrowienia rąk i przyjmowania w związku z tym nadal leków przeciwbólowych,
- poczucie przynajmniej częściowej nieprzydatności zawodowej związanego z przebywaniem przez stosunkowo długi okres czasu na zwolnieniu lekarskim od pracy, obawą o jej utratę wskutek przebywania na tym zwolnieniu, koniecznością korzystania ze stałej, a obecnie doraźnej, pomocy osób trzecich w pracy, którą dotychczas wykonywał sam,
- utrzymujące się przez dłuższy czas po wypadku ograniczenia w dotychczasowych normalnych aktywnościach życia codziennego, w tym niemożność przez dłuższy czas - a obecnie ograniczenia - świadczenia pomocy członkom rodziny w ciężkich pracach fizycznych,
- utrzymujące się po wypadku do chwili obecnej ograniczenia w sposobie spędzania wolnego czasu z rodziną poprzez zabawę z dziećmi i zajmowaniem się nimi,

- utrzymujące się po wypadku do chwili obecnej ograniczenia w sposobie spędzania wolnego czasu poprzez niemożność biegania dla kondycji fizycznej.

Ilość i rozmiar tych ujawnionych cierpień fizycznych i psychicznych powoda nie uzasadnia zdaniem Sądu przekonania, że uzupełniająca kwota 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia, której żądał powód od strony pozwanej, jest wygórowana i nieadekwatna do okoliczności faktycznych w sprawie i dyrektyw orzecznictwa w tym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 Kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Rozstrzygając o obowiązku zapłaty odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł się na art. 455 Kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003.124. (...) z późn. zm.) mając na uwadze granice żądania pozwu w zakresie odsetek jak również mając na uwadze też fakt, że powód już przed wniesieniem pozwu, pismem z dnia 20.07.2012 r. zgłosił stronie pozwanej szkodę na swojej osobie i wezwał do zapłaty stosownego zadośćuczynienia mieszczącego się w kwocie 30.000 zł, a strona pozwana podjęła w dniu 24.08.2012 r. decyzję o wysokości należnego – jej zdaniem - powodowi zadośćuczynienia. Ponieważ jednak, jak się okazało w niniejszej sprawie, wysokość przyznanego wówczas powodowi zadośćuczynienia był już wówczas zbyt niska, to mając na uwadze granice żądania pozwu w zakresie odsetek, należało stwierdzić, że w dniu 7 września 2012 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą kwoty 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu błędny jest bowiem pogląd, iż datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jest dzień uprawomocnienia się wyroku zasądającego to roszczenie. Zgodnie bowiem z zasługującym na aprobatę stanowiskiem wyrażonym w najnowszym orzecznictwie sądowym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego (tu: art. 14 wyżej cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (tak m.in. SN w wyrokach z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. w LEX nr 848109, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w LEX nr 79477, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, tak też SO we Wrocławiu w sprawie II Ca 1350/12).

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kpc. Zasądzona od strony pozwanej na rzecz powoda kwota 2.967 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc koszty procesu poniesione przez powoda na które składają się kwota 550 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw, oraz kwota 2.400 zł tytułem opłaty za czynności radcy prawnego reprezentującego powoda (par. 6 pkt 5 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1349 z późn. zm.) a jej minimalna wysokość znajduje uzasadnienie w § 2 ww. Rozporządzenia mając na uwadze, że nie można w ocenie Sądu przyjąć, by nakład pracy pełnomocnika powoda w niniejszej sprawie, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia uzasadniał przyjęcie wyżej stawki niż minimalna.

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w sentencji wyroku.